

Niniejszy dokument nie stanowi doręczenia w trybie art. 15 zzs⁹ ust. 2 ustawy COVID-19 (Dz.U.2021, poz. 1842)

Sygn. akt I ACa 1258/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grzegorz Krężolek
Protokolant:	Katarzyna Mitan

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2022 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa W. M.

przeciwko T. S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 7 października 2020 r. sygn. akt I C 603/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie I wskazaną tam kwotę 40.000 złotych podwyższa do kwoty 70.000 zł (siedemdziesiąt tysięcy złotych),

b) dodaje punkt I a) o treści:

„zasądza od strony pozwanej T.S.A. w W. na rzecz powódki W. M. kwotę 15.000 zł (piętnaście tysięcy złotych), tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 20 maja 2020 r. do dnia zapłaty”,

2. w pozostałym zakresie apelację oddala;

3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 1.134 zł (tysiąc sto trzydzieści cztery złote) tytułem części kosztów postępowania apelacyjnego;

4. nakazuje ściągnąć od strony pozwanej T.S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę 2.250 zł (dwa tysiące dwieście pięćdziesiąt złotych) tytułem części opłaty sądowej od apelacji której powódka nie miała obowiązku ponosić.

SSA Grzegorz Krężolek

Sygn. akt : I ACa 1258/20

UZASADNIENIE

W częściowym uwzględnieniu żądań W. M. , domagającej się od strony pozwanej T.S.A. w W. zasądzenia zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią jej męża E. M. w wypadku komunikacyjnym w dniu 27 listopada 2017r oraz odszkodowania z tytułu spowodowanego tym zgonem znacznego pogorszenia sytuacji życiowej ,

Sąd Okręgowy w Krakowie , wyrokiem z dnia 7 października 2020r:

- zasądził od strony pozwanej T.S.A. w W. na rzecz powódki W. M., tytułem zadośćuczynienia kwotę 40.000 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 20 maja 2020 r. do dnia zapłaty[pkt I],
- oddalił powództwo w dalej części[pkt II],
- koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł [pkt III] oraz
- nakazał pobrać od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Krakowie kwotę 2.000 zł. tytułem brakujących kosztów sądowych[pkt IV sentencji wyroku],

Sąd Okręgowy ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2019 r. K. M. ,syn E. M., został uznany za winnego tego, że w dniu 27 listopada 2017 r. w miejscowości Ł. woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując samochodem marki O. (...) o nr. Rej. (...) nie zachował należytej koncentracji uwagi i bacznej obserwacji drogi, nie stosując się do znaku A- 7 ustąp pierwszeństwa, wjeżdżając na skrzyżowanie, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z prawej strony kierującemu samochodem marki M. nr rej. (...), doprowadzając do zderzenia pojazdów spowodował wypadek drogowy, w wyniku którego pasażer samochodu marki O. (...) K. M. doznał wielonarządowych obrażeń skutkujących jego zgonem w dniu (...) r. Przyczyną zaistnienia wypadku było nieprawidłowe zachowanie kierującego samochodem marki O. , który nie stosując się do znaku ustąp pierwszeństwa wjechał na skrzyżowanie nie udzielając pierwszeństwa nadjeżdżającemu z prawej strony kierującemu samochodem marki M. doprowadzając do zderzenia obu pojazdów. Brak podstaw technicznych do stwierdzenia, że kierujący samochodem M. przyczynił się do zaistniałego wypadku.

Z opinii biegłego sądowego z zakresu medycyny sądowej , sporządzonej w postępowaniu karnym wynika, że istnieje związek przyczynowo – skutkowy pomiędzy wypadkiem z dnia 27 listopada 2017 r. w którym E. M. doznał obrażeń , a skutkiem tych obrażeń w postaci jego zgonu w dniu (...) r. Wnioski opinii uwzględniały to, iż w przeszłości u ofiary wypadku stwierdzono zatorowość płucną oraz zdiagnozowano m. in. chorobę niedokrwienną serca.

Biegły zwrócił uwagę, że w momencie przyjęcia do szpitala układ oddechowo – krążeniowy u rannego był wydolny. Stan zdrowia pacjenta uległ pogorszeniu kolejnego dnia. Stało się tak, bo na skutek wypadku doszło do złamania niemal wszystkich żeber po obu stronach ,co musiało doprowadzić do niewydolności krążeniowo – oddechowej. Z punktu widzenia urazowego, złamanie nawet po jednej stronie klatki piersiowej kilku sąsiadujących żeber w co najmniej dwóch miejscach określane jest jako „wiotka klatka piersiowa”. Konsekwencją takiego obrażenia są poważne zaburzenia mechaniki oddychania określane mianem oddechu paradoksalnego lub opacznego, który w efekcie powoduje ograniczenie wentylacji płuc i wydolności oddechowej.

Z dalszej części ustaleń wynika , iż :

E. M. w dacie wypadku miał (...)lata. W wieku (...) lat zawarł związek małżeński z W. M.. W (...) urodził się ich jedyny syn K.. Do daty śmierci rodzice i ich syn mieszkali w jednym domu w miejscowości P., prowadzili jedno gospodarstwo domowe.

Syn pracował zawodowo, powódka wykonywała obowiązki spoczywające na gospodni domowej jak gotowanie, pranie, sprzątanie. Jej mąż wszystkie drobne bieżące naprawy. Zajmował się także opłacaniem rachunków , umawianiem wizyt lekarskich dla obojga , wykupywał leki w aptece, załatwiał wszystkie sprawy urzędowe.

Obydwoje, z uwagi na wiek, nie pracowali zawodowo, otrzymywali świadczenia emerytalne. W dacie zgonu emerytura E. M. wynosiła ok. 1.800 zł. netto, zaś jego żony ok. 1.200 zł. netto miesięcznie.

Wcześniej uprawiany grunt wydierżawili .

Powódka z mężem tworzyli zgodny związek oparty na partnerstwie, pomocy i wzajemnym zrozumieniu. Razem spędzali dnie, spożywali posiłki, oglądali telewizję, wychodzili na spacer, opiekowali się psami, które posiadali czy odwiedzali sąsiadów.

Powódka chorowała na serce – niedokrwistość, tarczycę, w okresach jesienno – zimowych zażywała w razie konieczności leki antydepresyjne; jej mąż chorował przewlekłe na serce, miał też zakrzepy płucne.

Po wypadku, powódka , licząca w dacie zgonu (...)lat , najpierw przeżyła szok , a później wypierała ze świadomości tragiczne odejście męża.

Od syna, który wypisał się ze szpitala na własne żądanie, osobiście dowiedziała się o wypadku i o tym że jej mąż jest w szpitalu na oddziale wewnętrznym, a z badania RTG wynika, że ma złamanych czy pękniętych kilka żeber i rokowania są dobre. Z czasem gdy jego stan zdrowia się pogarszał (po wykonaniu tomografii komputerowej okazało się, że E. M. ma połamane wszystkie żebra po obu stronach) i po przeniesieniu go na oddział intensywnej terapii gdzie wprowadzono go w stan śpiączki farmakologicznej, ukrywała swe uczucia przed synem, zwłaszcza, że syn obwiniał się o to, że doszło do wypadku.

Na pogrzebie męża była nieobecna, zamknięta w sobie. Jej stan wzbudzał zaniepokojenie u osób postronnych. Syn zauważył, że zamyka się w sobie, mówi do siebie , nie reaguje na słowa do niej kierowane , przebywa we własnym świecie.

W kolejnych miesiącach obowiązki obydwójga rodziców zaczął przejmować syn. Powódka mimo, że przy nim starała się nie okazywać uczuć, zmieniła się, zaprzestała kontaktów z sąsiadami, straciła zainteresowanie wszystkim. Równocześnie jej stanem zdrowia interesowały się jej siostry, mieszkające w G., do których pojechała kilkakrotnie w odwiedziny.

Podczas jednego z takich pobytów, trwającego trzy miesiące, jej stan zdrowia pogorszył się. W. M. źle sypiała, uciekała z miejsca pobytu, leżała w ciemności, nie jadła, nie piła, przedstawiała się jej różne projekcje zdarzeń , że została poddana leczeniu szpitalnemu, najpierw na oddziale psychiatrycznym, a następnie chorób wewnętrznych.

W szpitalu w G. rozpoznano u niej chorobę urojeniową pod postacią halucynozy , zdiagnozowano też chorobę Alzheimera.

W tym czasie powódka znacznie schudła, nie była w stanie nic samodzielnie zrobić koło siebie, poruszała się na wózku inwalidzkim, korzystała z pampersów. W zaistniałej sytuacji dostała skierowanie do umieszczenia jej w placówce opiekuńczej. Nikt nie wierzył, że w tym stanie jej zdrowia syn K. podolał opiece nad matką.

Powódka jednak wróciła do domu, gdzie do dziś przebywa pod opieką syna. Obecnie porusza się samodzielnie w obrębie domu i podwórza. Otrzymuje emeryturę z KRUS ,obecnie w wysokości 1.737 zł miesięczne.

Wszystkie czynności składające się na prowadzenie gospodarstwa domowego wykonuje na co dzień K. M..

Sąd Okręgowy nie przeprowadził dowodu z zeznań powódki albowiem jak wynikało z przedłożonego zaświadczenia lekarskiego, W. M. nie jest zdolna do ich złożenia z uwagi na postępujące otępienie, zaburzenia pamięci i orientacji.

Ocenę prawną roszczeń zgłoszonych przez powódkę, które w zakresie żądania przyznania zadośćuczynienia za krzywdę uznał za w części uzasadnione, Sąd Okręgowy oparł na twierdzeniach i wnioskach, które można podsumować w następujący sposób:

a/ odwołując się do treści art. 822 § 1 k.c. oraz art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), określających warunki oraz zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela za następstwa zdarzenia drogowego, którego sprawca był ubezpieczony na podstawie umowy OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, wskazał, że (...) SA nie kwestionowała w postępowaniu faktu zawarcia umowy ubezpieczenia i przeprowadziła postępowanie likwidacyjne.

Nie wypłaciła pokrzywdzonej wówczas żadnych świadczeń wyrównawczych ale dlatego, iż negowała istnienie związku przyczynowego pomiędzy rodzajem obrażeń E. M. w wypadku, a jego zgonem.

Materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu, w tym w szczególności opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej, taki związek potwierdziła, a opis czynu przypisanego sprawcy wypadku K. M., który wiąże Sąd w postępowaniu cywilnym, taki związek przyjmuje. Sąd określił, że w procesie nie ujawnione zostały żadne fakty, które istnienie takiego związku mogłyby podważyć,

b/ odwołując się do treści art. 446 § 4 k.c., Sąd I instancji stanął na stanowisku, że właściwą kwotą zadośćuczynienia za krzywdę wywołaną śmiercią męża, należną powódce jest kwota 40 000 złotych.

Uznając, iż wypełni ona właściwie kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia argumentował, iż:

- powódka była bardzo związana z mężem, z którym przeżyła przeszło trzydzieści lat. Razem wychowali syna, razem przeżyli lata dojrzałe, gdy już zaprzestali pracy zarobkowej, utrzymywali się ze świadczeń emerytalno-rentowych, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe z dorosłym i samodzielny synem,

W. M. łączyły z mężem relacje partnerskie, razem spędzali dni, spożywali posiłki, oglądali telewizję, chodzili na spacer.

Pokrzywdzona wykonywała na co dzień prace przynależne w związku małżeńskim kobiecie, a mąż takie, które zwykle wykonuje w gospodarstwie domowym mężczyzna.

Bardzo przeżyła śmierć męża, zamknęła się w sobie, zaczęła żyć we własnym świecie. Skala jej cierpienia była znaczna tym bardziej, że zgon był nagły i niespodziewany.

Tym nie mniej, zdaniem Sądu, następstwa śmierci E. M. dla sytuacji wdowy po nim były podobne do tych, które zwykle następują wśród najbliższych zmarłego i nie miały one, w jej przypadku, szczególnego, nadzwyczajnego charakteru czy przebiegu.

Sąd zwrócił uwagę, iż w chwili śmierci bezpośrednio poszkodowany w wypadku miał on (...)lata, był więc osobą starszą, ze zdiagnozowaną wcześniej zatorowością płucną i między innymi chorobą niedokrwienną serca. Stan zdrowia powódki, osoby również starszej i cierpiącej na określone schorzenia już za życia męża, po jego śmierci uległ pogorszeniu. U Zdiagnozowano u niej halucynozę organiczną ale także chorobę Alzheimera, nadciśnienie tętnicze, przewlekłą niewydolność serca, niedoczynność tarczycy, przewlekłą chorobę nerek, miażdżycę uogólnioną, zanik korowo – podkorowy mózgu. Ilość i charakter zdiagnozowanych u powódki schorzeń niewątpliwie wpływa na jej stan

zdrowia fizycznego, w tym neurologicznego i psychicznego. Wobec tego nie wszystkie przejawy jej zachowań po śmierci męża, ustalone w postępowaniu, należy łączyć przyczynowo z konsekwencjami zgonu małżonka w wypadku.

Sąd zaznaczył też, że na rozmiar krzywdy powódki ograniczająco wpływa to, iż mogła liczyć po śmierci E. M. liczyć na pomoc syna i siostr które opiekowały się nią podczas wyjazdów pokrzywdzonej do G..

Zatem domaganie się przez nią wyższej sumy wyrównawczej było niezasadne, a roszczenie o jej przyznanie podlegało oddaleniu.

Zasądzone świadczenie zostało przyznane wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od daty doręczenia podpisu pozwu pozwanemu ubezpieczycielowi dlatego, że już wówczas rozmiar krzywdy doznanej przez W. M. był znany, a ponadto utrwalony. Powódka nie dowiodła podstaw ku temu aby początkowy termin naliczenia odsetek określić wcześniej [od 16 grudnia 2019r], ani też, jak postulował zakład ubezpieczeń, był to dzień orzekania o przyznaniu zadośćuczynienia,

c/ jako nieusprawiedliwione w całości Sąd Okręgowy ocenił roszczenie o przyznanie odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci męża.

Powołując treść przepisu art. 446 § 3 k.c.uznał, iż powódka nie udowodniła, aby po śmierci męża doszło do pogorszenia jej sytuacji życiowej i to w sposób znaczny.

Sam fakt, że za życia otrzymywał on świadczenia emerytalno-rentowe a teraz świadczenie takie otrzymuje tylko powódka, nie świadczy że doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej.

Zaakcentował też, iż w warunkach gdy opiekę nad nią przejął w całości syn, wszystkie potrzeby wdowy po zmarłym są zaspokojone.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 102 kpc, w ramach zastosowana której Sąd, uwzględniając sytuację osobistą powódki, którą ocenił jako szczególną, nie obciążył jej tymi, które były należne stronie przeciwnej, wobec tego, iż jej roszczenia zostały uwzględnione jedynie w 20 % ich ilościowego rozmiaru. Podniósł że W. M. była zwolniona od kosztów sądowych w całości, a strony w równym stopniu przyczyniły się do wyjaśnienia okoliczności doniosłych dla rozstrzygnięcia. Stąd wzajemne zniesienie kosztów było uzasadnione.

Strona pozwana została obciążona wobec Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Krakowie, tą częścią opłaty sądowej od pozwu, której przeciwniczka procesowa nie miała obowiązku ponosić, a która była pochodną uwzględnionej przez Sąd I instancji części roszczeń żony zmarłego.

Apelację od tego wyroku złożyła powódka i obejmując jej zakresem punkty II i III jego sentencji w jej wniosku domagała się wydania przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia reformatoryjnego którym :

a/ na rzecz skarżącej zostanie przyznana dodatkowa kwota zadośćuczynienia w wysokości 40 000złoty oraz

b/ świadczenie z tytułu odpowiedniego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej z powodu śmierci męża, w kwocie 30 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od tych dodatkowych świadczeń [od dnia 20 maja 2020r do dnia zapłaty],

c/ strona pozwana zostanie obciążona kosztami procesu oraz kosztami postępowania przed Sądem II instancji,

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego, a to :

a/ art. 233 par. 1 kpc wobec przekroczenia granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów i zastąpienia jej oceną dowolną, w odniesieniu do relacji świadków K. M. i A. G., opisujących czynności jakie gospodarstwie domowym

wykonywał zmarły E. M.. Ta wada , zdaniem skarżącej, miała doprowadzić do błędu w dokonanych w sprawie ustaleniach w odniesieniu do tego , że na skutek zgonu małżonka nie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej powódki,

b/ art. 322 kpc wobec jego niezastosowania przez Sąd przy ustaleniu wysokości świadczenia odszkodowawczego należnego apelującej mimo , iż określenie jaka suma jest w tym przypadku „ odpowiednim odszkodowaniem „ była niemożliwa do ścisłego wyliczenia ,

- naruszenia prawa materialnego w następstwie :

a/ nieprawidłowego zastosowania art. 446 par. 4 kc i ustalenia wysokości należnego W. M. zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią męża na rażąco zaniżonym poziomie ,

b/ nieoprawnej wykładni art. 446 par. 3 kc przez uznanie ,że warunkiem przyznania odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na skutek śmierci osoby najbliższej , jest uszczerbek o charakterze ściśle majątkowym, powodujący taki skutek.

Odpowiadając na apelację strona pozwana domagała się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia oponentki procesowej kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy powódki jest w części uzasadniony , prowadząc do zmiany objętego nim orzeczenia Sądu Okręgowego, w sposób wskazany w punkcie 1 sentencji rozstrzygnięcia zmieniającego.

Nie ma racji W. M. , podnosząc zarzut przekroczenia granic swobodnej oceny zgromadzonych dowodów , a w konsekwencji wady ustaleń faktycznych, wskazanej przez skarżącą.

Skuteczne postawienie tego zarzutu wymaga od strony wykazania na czym , w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005 , sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/ .

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To, w jaki sposób powódka motywuje jego realizację , wyklucza uznanie go za uzasadniony.

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach , odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów [i opartych na wnioskach z tej oceny ustaleń faktycznych , [które przez to miałyby być dotknięte wytykanym błędem] , polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego , skarżąca ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji , jej zdaniem poprawnej.

Nieprawidłowość Sądu na której oparty jest ten oraz zarzut dotyczący ustaleń - zgodnie z argumentacją apelantki - sprawdza się do tego ,że nie przyjął on wersji afirmowanej przez W. M..

Już stwierdzenie takiego sposobu motywowania stawianych zarzutów wystarcza dla oparcia ich obu.

Ma natomiast rację powódka podnosząc drugi z zarzutów procesowych.

W warunkach gdy, w ocenie Sądu II instancji , żądanie przyznania stosownego odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia sytuacji życiowej jest w części uzasadnione , niezastosowanie przez Sąd I instancji art. 322 kpc , pozwalającego na określenie wysokości tego świadczenia na podstawie sędziowskiej oceny było trafnie wytkniętą nieprawidłowością formalną.

Odparcie zarzutu dotyczącego oceny dowodów oraz dotyczącego ustaleń , ma to następstwo , iż ustalenia , które Sąd niższej instancji uczynił podstawą faktyczną kontrolowanego instancyjnie orzeczenia jako poprawne , Sąd II instancji przyjmuje za własne.

Fakty te zostały jednak nieprawidłowo ocenione w procesie subsumpcji pod relewantne z punktu widzenia oceny roszczeń zgłoszonych przez W. M., normy prawne. Ponadto Sąd nie wziął przy jej dokonywaniu pod uwagę także części okoliczności faktycznych , czego , nota bene, skarżąca nie wytyka wprost w ramach omówionych zarzutów , a wnioszek taki , wsparty tymi nie uwzględnionymi faktami , każe uznać obydwie zarzuty materialne sformułowane w apelacji za usprawiedliwione , co prowadzi do częściowego podzielenia wniosków środka odwoławczego i wydania przez Sąd Apelacyjny rozstrzygnięcia reformatoryjnego.

Zmiana wysokości zadośćuczynienia na etapie postępowania apelacyjnego przez Sąd drugiej instancji jest możliwa tylko wtedy, gdy Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił wszystkich okoliczności i czynników uzasadniających przyznane świadczenie albo niewłaściwie ocenił całokształt tych - należycie ustalonych i istotnych okoliczności, popełniając błąd dowolności

/ por. też powołany jedynie dla przykładu judykaty Sądu Najwyższego i 15 września 1999 r., III CKN 339/98, i z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00 i z 15 września 1999 r, obydwie powołane za zbiorem Lex /.

Do tego należy dodać , że zmiana taka jest możliwa , gdy suma wyrównawcza przyznana z tego tytułu , właśnie na skutek wspomnianego błędu, będzie uznana za nie mającą cechy „ kwoty odpowiedniej „ w rozumieniu normy art. 446 par. 4 kc dlatego , że została w sposób istotny zaniżona [lub zawyżona] . Przy tym zakres tej nieprawidłowości musi być taki , że według kryteriów obiektywnych, pozostawienie wysokości świadczenia na dotychczasowym poziomie doprowadzi [niewątpliwie] do sytuacji w której uszczerbek poszkodowanego nie zostanie właściwie wyrównany zważywszy na przede wszystkim kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia dla którego ten przepis jest materialną podstawą.

Przy spełnieniu tych warunków, zmiana dokonywana przez Sąd odwoławczy jest przy tym dodatkowo limitowana.

Ingerencja w granice ilościowe takiego świadczenia może dotyczyć tylko takiego jego zakresu , po dokonaniu której kwota zadośćuczynienia uzyska cechę „ sumy odpowiedniej „ w rozumieniu tego przepisu.

Odnosząc te generalia do okoliczności faktycznych ustalonych w rozstrzyganej sprawie, opisujących rozmiar uszczerbku niemajątkowego doznanego przez W. M. uznać należy , iż powódka zasadnie podnosi zarzut wadliwego zastosowania art. 446 par. 4 kc, jakkolwiek nie można uznać , iż przyznanie na rzecz apelującej wdowy po zmarłym kwoty 40 000 złotych , tytułem wyrównania krzywdy spowodowanej tym zgonem, nie jest jego , jak wskazuje skarżąca, rażącym zaniżeniem świadczenia należnego z tego tytułu.

Jednak rozmiar ilościowy tegoż jest w takim zakresie niedawidowy , który z przyczyn podanych wyżej, uzasadnia apelacyjną ingerencję Sądu II instancji w jego wysokość.

Formułując taką ocenę, Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zauważa, iż rozważając zakres krzywdy powódki Sąd I instancji zupełnie nie uwzględnił ustalonych przez siebie poprawnie faktów, że zgon E. M. spowodowany obrażeniami ciała w wypadku, którego był ofiarą, nastąpił w dniu (...) a zatem po upływie dziewiętnastu dni po tym zdarzeniu. Z ustaleń tych wynika też, iż stan zdrowia męża powódki był po przyjęciu do szpitala, bezpośrednio po nim, dobry, a pogorszył się dopiero w trakcie hospitalizacji. Co więcej, syn K., który ze szpitala wypisał się na własne żądanie te dobre wiadomości o stanie ojca przekazał matce.

Stad późniejsze pogorszenie się stanu bezpośrednio poszkodowanego, prowadzące po wielu dniach jednak do zgonu, musiało dodatkowo negatywnie oddziaływać na stan psychiczny powódki, bardzo istotnie zwiększając traumę, której doznała w następstwie dowiedzenia się o fakcie wypadku, w którym osoby jej najbliższe doznały obrażeń ciała.

Tych faktów, w ramach swojej oceny wymiaru ilościowego świadczenia zadośćuczynienia należnego powódce Sąd Okręgowy w ogóle nie wziął pod uwagę, co samo w sobie jest już wystarczającą podstawą do zakwestionowania jego wniosku prawnego, że kwotą właściwie realizującą kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia jest, w przypadku powódki, 40 000zł.

Do tego dodać jeszcze należy, że jakkolwiek Sąd Okręgowy poddał z rozważanego punktu widzenia, ocenie fakty opisujące stan psychiczny W. M. po zgonie męża, ale nie wyciągnął z tej analizy do końca poprawnych wniosków.

Nie uwzględnił bowiem dostatecznie, iż negatywne przeżycia psychiczne powódki wywołane tragicznym odejściem męża z którym tworzyła zgodne oparte na relacjach partnerskich małżeństwo od ponad trzydziestu lat, przez cały czas będąc bardzo intensywne co najmniej do powrotu do domu po poprawie ogólnego stanu zdrowia po epizodzie psychiatrycznym, ewoluowały w sposobie wyrażania się.

Najpierw było to zamknięcie się w sobie, potem wypieranie, połączone z ukrywaniem rzeczywistej skali przeżyć wobec otoczenia zewnętrznego oraz w szczególności syna K., aby zbiegiem czasu przybrać formę objawów urojeniowych - halucynozy, wymagającej leczenia psychiatrycznego. Przy tym objawy te przełożyły się na zmiany w sposobie zachowania i ogólnego stanu samodzielności powódki, który znacznie się obniżył do takiego poziomu, [o którym współdecydowały także objawy choroby Alzheimera], że prawdopodobnym było, że wdowa po E. M. trafi do zakładu opiekuńczego.

Obecnie powódka przebywa w domu rodzinnym pod opieką syna, co jednak nie pozwala na stwierdzenie, że stan krzywdy spowodowany śmiercią męża ustał. Zmieniła się jedynie intensywność cierpienia powódki oraz zewnętrzne przejawy jego odczuwania, co jest spowodowane postępującym otepieniem, które uniemożliwiło złożenie przez W. M. zeznań przed Sądem.

Wszystkie te okoliczności, odniesione także do zakresu zaskarżenia przez powódkę w wyroku w części dotyczącej tego świadczenia, uzasadnia zwiększenie należnego pokrzywdzonej świadczenia wyrównawczego do kwoty 70 000zł, którą Sąd II instancji, wobec ustalonego w postępowaniu rozmiaru jej krzywdy, uznaje za realizującą te zasadniczą funkcję zadośćuczynienia.

Z drugiej strony dokonana korekta jego wysokości spełnia wymaganie tylko takiej ingerencji Sądu Odwoławczego w rozstrzygnięcie Sądu niższej instancji, którego skala powoduje, że świadczenie przestaje być kwotą w sposób obiektywny „nieodpowiednią”, w rozumieniu normy art. 446 par. 4 kc.

Uzasadniony jest też drugi z zarzutów materialnych - naruszenia art. 446 par. 3 kc.

W formie uwagi porządkowej, czynionej ma marginesie dalszych rozważań Sąd II instancji dostrzega, iż zarzut ten jest niepoprawnie skonstruowany.

W warunkach, gdy [jak wynika z motywów apelacji] powódka, budując argumentację dla potwierdzenia jego realizacji, odwołuje się do okoliczności faktycznych ustalonych w rozstrzyganej sprawie, mamy do czynienia z

zarzutem wady zastosowania przepisu materialnego [błędu subsumpcji] a nie błędu wykładni - rozumienia przez Sąd niższej instancji przesłanek relewantnej dla rozstrzygnięcia normy tego rodzaju. Może on bowiem zachodzić tylko niezależnie od okoliczności faktycznych konkretnego sporu.

W konsekwencji przyjąć należy , że w istocie skarżąca stawia zarzut materialny naruszenia tej normy , w postaci jej niepoprawnego zastosowania.

Uprawnienie do skutecznego dochodzenia świadczenia „ stosownego „ odszkodowania wobec znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej , spowodowanego śmiercią osoby najbliższej , szczególnie po wprowadzeniu do porządku prawnego normy art. 446 par. 4 kc , ma przede wszystkim wymiar majątkowy , w tym znaczeniu , że za jego przyznaniem musi przemówić powstanie po stronie powoda uszczerbku mającego przede wszystkim taki właśnie wymiar.

Pogorszenie musi mieć przy tym charakter obiektywny i wynikać z następstw śmierci osoby najbliższej.

Decydujące przy ocenie zaistnienia takiego stanu rzeczy , w rozstrzyganej indywidualnie sprawie są kryteria obiektywne nie przekonanie podmiotu dochodzącego świadczenia wyrównawczego Nie można też nie uwzględnić tego , iż szkoda tego rodzaju dotyczy okresu przyszłego , w którym poszkodowany mógł potencjalnie liczyć na pomoc i wsparcie , które wyeliminował na trwale zgon osoby najbliższej. Tym samym pogorszyły się w sposób istotny jego perspektywy na przyszłość , których wartości nie sposób dokładnie wymierzyć [wycenić] .

Wobec tego , usprawiedliwionym jest przyjęcie , że zmiana ustawowa wprowadzająca przepis art. 446 par. 4 kc wyeliminowała wprawdzie z katalogu elementów określających wysokość należnego poszkodowanemu stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 par. 3 kc jego krzywdę ale poza elementem ściśle majątkowym pozostawiła w nim także ten , który , niemierzalny ściśle ilościowo , wynikający z następstw zgonu , upadek planów i racjonalnych perspektyw na przyszłość , który doznający szkody wiązał z osobą zmarłego.

Ich zniweczenie stanowi zmianę na gorsze sytuacji życiowej poszkodowanego , a o ile jest to pogorszenie , według oceny obiektywnej znaczne , w porównaniu z sytuacją istniejącą przed zdarzeniem szkodzącym , uprawnia do dochodzenia wyrównania szkody w granicach wyznaczonych w tej normie.

Przenosząc te uwagi na grunt faktyczny rozstrzyganego sporu , Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku , iż sytuacja życiowa W. M. na skutek śmierci męża uległa znacznemu pogorszeniu , a sumą stosownie wyrównującą powstały w ten sposób uszczerbek po jej stronie , jest kwota 15 000 złotych.

Skutki śmierci E. M. na skutek obrażeń ciała doznanych w wypadku z 27 listopada 2017r dla sytuacji wdowy po nim , ma zarówno wymiar ściśle majątkowy , jak i niemożliwy do końca do uchwycenia ilościowo , ten dotyczący przyszłej organizacji życia powódki już bez udziału męża , który dotąd tak znaczny - jak wynika z ustaleń - miał na nią wpływ.

Nie może budzić wątpliwości , iż poszkodowana na trwale utraciła możliwość korzystania ze środków finansowych męża , który przyczynił się , podobnie jak ona , do utrzymywania wspólnie prowadzonego przez nich gospodarstwa domowego . Ponieważ pomiędzy wysokością tych świadczeń występowała różnica na korzyść E. M. rzędu 600 złotych miesięcznie , co najmniej w zakresie połowy tej kwoty w skali miesiąca , materialna sytuacja wdowy po zmarłym jest gorsza niż przed wypadkiem.

Okres w jakim stan taki ma miejsce i jego trwałość decydują o uznaniu , że już tej przyczyny można uznać sytuację powódki za [z powodów tylko finansowych] znacznie pogorszoną. Podobny , o ile nie większy wpływ , na potwierdzenie tego pogorszenia mają inne następstwa zgonu męża powódki.

Wykluczył on po stronie wdowy plany dalszego wzajemnego pożycia , opartego na relacjach partnerskich , wzajemnym wspieraniu się i utrwalonym podziale obowiązków. Jakkolwiek powódka została objęta opieką przez syna , to bez wątpliwości zniweczone zostały jej perspektywy dalszego spokojnego wspólnego życia , opranego na przewidywalnych

regułach wśród których była pewność i możliwość liczenia na sprawdzonego partnera. To , szczególnie w wieku powódki i przy jej aktualnym stanie zdrowia, było wartością szczególnie cenną , którą bezpowrotnie utraciła.

Ważąc obydwie te elementy składowe decydujące o „ stosownym „ odszkodowaniu przez pryzmat faktów ustalonych w sprawie, a dotyczących tego w jaki sposób W. M. realizuje swoje potrzeby życiowe obecnie , po kilku latach po śmierci męża, Sąd II instancji uznał , że właściwą sumą „ stosownego „ odszkodowania będzie właśnie 15 000zł.

Już tylko uzupełniająco Sąd zauważa że domagając się we wniosku środka odwoławczego kwoty dwukrotnie wyższej , powódka nie wskazała na żadną argumentację, która za taką , różną od przyjętej Sąd kwoty mogłaby , według oceny obiektywnej, dostatecznie przekonywać.

Zakres w jakim , na skutek podzielenia zarzutów apelacyjnych i wniosku środka odwoławczego nie uzasadniał przy tym , postulowanej przez skarżącą korekty rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Biorąc pod rozwagę , jakich ilościowo świadczeń dochodziła powódka i w jakim rozmiarze zostały one ostatecznie ocenione jako usprawiedliwione jak i to , że obydwie, co do wysokości podlegają ocenie Sądu , uzasadniało aprobatę dla wzajemnego ich zniesienia pomiędzy stronami.

Z poddanych przyczyn, w częściowym uwzględnieniu apelacji , Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1 orzeczenia , na podstawie art. 386 par. 1 kpc w zw z art. 446 par. 3 i 4 kc.

W pozostałym zakresie środek odwoławczy W. M. , jako nieuzasadniony , podlegał oddaleniu , na podstawie art. 385 kpc. / pkt 2 sentencji wyroku/.

Rozstrzygając o kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd II instancji zastosował art. 100 kpc w zw z art. 391 par. 1 kpc , wzajemnie je pomiędzy stronami rozdzielając.

Biorąc pod uwagę podaną w apelacji wartość przedmiotu zaskarżenia oraz wynik tego etapu sporu stron, przyjął wzajemną proporcję wykazania przez powódkę i stronę pozwaną swoich racji jako 64 % do 36%.

Kwotą podlegającą rozliczeniu z tego tytułu po stronie powódki jest suma 4050 zł, odpowiadająca wynagrodzeniu pełnomocnika będącego adwokatem, na podstawie par 2 pkt 6 w zw. z par 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015r [DzU z 2015 poz. 1800].

W takiej samej sumie zamykają się koszty apelacyjne strony przeciwnej , także zastępowanej przez zawodowego pełnomocnika [radcę prawnego.], ustalone na podstawie par. 2 pkt 6 w zw. z par 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych z 22 października 2015r [jedn. tekst DzU z 2018 poz. 265]

Po wzajemnym potrąceniu tych należności , na podstawie wskazanej wyżej proporcji, na rzecz powódki została zasądzona od oponenta procesowego kwota 1 134 złote / pkt 3 sentencji orzeczenia /.

Wynik postępowania apelacyjnego uzasadnił też ściąganie od strony pozwanej , na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r o kosztach sądowych w sprawach cywilnych [jedn. tekst DzU z 2019 poz. 785] ,na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Krakowie , części opłaty od apelacji , której W. M. nie miała obowiązku ponosić . Została ona obliczona jako iloczyn 5 % i kwoty odpowiadającej uwzględnionej , w wyniku rozpoznania apelacji części roszczenia [45 000zł]./ pkt 4 detencji orzeczenia/.

SSA Grzegorz Krężolek